

Paweł Połanecki

Amflora - legalnie nielegalny ziemniak GMO

4 tego marca 2010 r. Komisja Europejska zatwierdziła ostatecznie wniosek formy BASF w sprawie dopuszczenia genetycznie zmodyfikowanego ziemniaka Amflora .

Bulwa ziemniaka zawiera zmodyfikowaną skrobię, która według właściciela patentu na Amflorę może być lepiej wykorzystywana do produkcji papieru i klejów.

Autoryzacja Komisji Europejskiej została wydana na uprawy oraz zastosowanie w paszach zwierzęcych i żywności pod warunkiem nie przekroczenia 0,9% zawartości Amflory .

Obok genów zwiększających zawartość skrobi Amflora zawiera kontrowersyjny gen markerowy **nptII**, odpowiedzialny za wytwarzanie białka uodporniającego na działanie antybiotyków m.in. kanamycynę i neomycynę.

W 2001 roku została przyjęta Dyrektywa 2001/18WE regulująca zasady zamierzonego uwolnienia gmo, stanowiąca m.in. o zakazie stosowania genów odporności na antybiotyki , ze względu na możliwość ich przeniknięcia do organizmów zwierząt i ludzi, co z kolei powoduje określone ograniczenia skuteczności terapii antybiotykowej, lub wręcz ją uniemożliwia.

W treści powyższej dyrektywy postanowiono zatem, iż markery antybiotykowe zostaną wycofane z użycia w okresie od 2001 do końca 2004.

Jak widać Komisja Europejska dopuściła do upraw na terenie Europy nielegalną odmianę, która była zabroniona od ponad 5 lat.

Jak do tego doszło ?

Proces był bardzo długi.

Po raz pierwszy BASF przedstawił wniosek o zatwierdzenie Amflory do upraw na terenie Europy ponad 13 lat temu w Szwecji w 1996 roku.

W latach 1998 do 2004 w Europie obowiązywało moratorium na zatwierdzanie roślin GM.

W wyniku przegranego procesu na forum WTO Unia Europejska zmuszona była znieść moratorium, co umożliwiło koncernowi BASF ponownie przedstawienie wniosku o dopuszczenie Amflory do upraw i spożycia w 2005 r.

W 2006 roku , zgodnie z przyjętą procedurą , wniosek został przedłożony pod ocenę Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), który

wydał pozytywną opinię stwierdzając, że Amflora jest bezpieczna dla ludzi, zwierząt i środowiska w stopniu równym konwencjonalnym ziemniakom.

Ostateczna decyzja o dopuszczeniu nowego organizmu genetycznie modyfikowanego podejmowana jest przez komitet regulacyjny, w którego składzie zasiadają przedstawiciele właściwych organów wszystkich państw członkowskich. Decyzje o dopuszczeniu zapadają w odgórnie ustalonym trybie „komitologii” na wspólnym posiedzeniu, a dla ich ważności wymagana jest większość kwalifikowana.

Wniosek w sprawie Amflory został przedłożony do Komitetu 17 tego lutego 2010 r lecz nie został przyjęty. Sprzeciwiła się temu m.in. Polska reprezentowana wówczas przez ministra Marka Sawickiego.

W razie braku kworum i po trzykrotnym nie podjęciu z tego powodu decyzji o zatwierdzeniu nowego GMO, do wydania decyzji **uprawniona jest Komisja Europejska**, która z reguły korzysta z tego prawa. Pozytywna decyzja równoważna jest z zezwoleniem wydanym na okres 10 lat.

Arbitralna decyzja Komisji o zatwierdzeniu ziemniaka Amflora została podjęta 2 go marca b.r. a ogłoszona w dwa dni później.

Było to pierwsze zatwierdzenie odmiany GMO od 1998 roku kiedy to dopuszczono do upraw kukurydzę MON 810.

W takim trybie, a więc bez zgody większości członków Komitetu, decyzją KE zostały dopuszczone do stosowania wszystkie odmiany GMO znajdujące się w obrocie na terenie Unii Europejskiej.

Lista jest dość długa i, oprócz wspomnianych dwóch roślin uprawnych, obejmuje : po trzy odmiany soi i rzepaku, jedną buraka cukrowego, sześć odmian bawełny oraz siedemnaście kukurydzy. Przy czym, co należy podkreślić, odmiany te są dopuszczone jedynie do obrotu, bez prawa stosowania ich do upraw.

Istnieje jednak wysokie prawdopodobieństwo, iż przenikają one do łańcucha zaopatrzeniowego sektora nasiennego. W Polsce nie posiadamy bazy kontrolnej do skutecznego wykrywania i eliminowania nasion roślin transgenicznych dopuszczonych przez Komisję bez zezwolenia na uprawy.

W przypadku Amflory jest to uprawa dopuszczona do upraw, więc wymieszanie jej z plonami roślin konwencjonalnych jest nieuniknione. Kontrola przepływu sadzeniaków Amflory jest w praktyce niemożliwa. Ziemniaki genetycznie zmodyfikowane niczym się nie różnią od naszych rodzimych odmian, a dla ich segregacji należałoby stosować kosztowne metody wykrywania GMO.

Jak wspomniano podstawą do zatwierdzenia Amflory była pozytywna opinia EFSA-y.

W 2004 roku EFSA stwierdziła, że ryzyko związane z możliwością przeniesienia genu odporności antybiotykowej z tej rośliny do bakterii jest znikome. Stwierdzono także, że czynniki odporności na antybiotyki jakie powodować może gen markerowy odmiany ziemniaka Alflora znajdują się także w glebie oraz w układach pokarmowych ludzi i zwierząt.

W 2007 roku zmieniono zdanie stwierdzając, że wpływ na terapię antybiotykową genów odporności użytych jako markery w Amflorze może być znaczny.

Jednak w 2009 roku ponownie stwierdzono, że gen antybiotykowy Amflory jest bezpieczny, pomimo faktu, że dwaj naukowcy EFSY stwierdzili, że nie można wykluczyć transferu genów markerowych z rośliny do bakterii układu pokarmowego ludzi i zwierząt.

W chwili obecnej Austria Węgry i Luksemburg powiadomiły Komisję o zakazie upraw ziemniaka Amflora na swoich terenach oraz wytoczyły proces w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości wnosząc o uchylenie niezgodnej z prawem decyzji o autoryzacji ziemniaka Amflora.

Zaskarżenie do ETS-u nie wstrzymuje jednak wykonania decyzji.

Rząd, oznajmieniem ministra Sawickiego zapowiedział co prawda zakaz upraw Amflory na terytorium Polski jednak dotychczas nie podjęto żadnych działań w celu wyegzekwowania tego zakazu.

W wyniku wprowadzenia nowych zasad Traktatu Lizbońskiego, po zmianach personalnych i organizacyjnych, w Komisji Europejskiej przy współpracy EFSA przyspieszono proces zatwierdzania nowych odmian GMO.

W czerwcu 2009 r. EFSA wydał pozytywną opinię będącą podstawą do przedłużenia stosowania w uprawach kukurydzy MON810 . Podobnie jak w przypadku odmian kukurydzy – Bt 1507 (wniosek firmy Pionier), Bt 11 (wniosek firmy Syngenta) oraz NK 603 (wniosek złożony przez Monsanto). Ta ostatnia odmiana była by pierwszą w Europie rośliną GM odporną na działanie herbicydu.

25 lutego 2009 r., w ramach komitetu regulacyjnego , odbyło się głosowanie nad dwoma projektami decyzji w sprawie zatwierdzenia Bt 1507 i Bt 11. Jak dotychczas nie uzyskano większości kwalifikowanej, co stwarza okazję do zastosowania utartego scenariusza – zatwierdzania zgodnie z wolą Komisji.

Wbrew oficjalnym stanowiskom o respektowaniu w Europie demokratycznych mechanizmów stanowienia i egzekwowania prawa, pomimo sprzeciwu większości Europejczyków dla stosowania GMO, pod nieobecność dowodów naukowych i braku pewności naukowej o bezpieczeństwie upraw, żywności i pasz produkowanych z roślin transgenicznych, administracja UE uzbrojona w sprawne narzędzia jakie dostarczył Traktat Lizboński wprowadza lawinę nowych odmian i produktów GMO na europejski rynek.

Polska według zapewnień rządu dąży do tego aby być krajem wolnym od GMO, jednak w warunkach inwazji przemysłu biotechnologicznego na Europę oraz przy bierności naszej administracji w realizowaniu zakazów rozpowszechniania GMO na terytorium RP dążenie to przestaje być nawet pobożnym życzeniem - staje się pustym, bezwartościowym sloganem.

Paweł Połanecki
ekspert niezależny

Warszawa październik 2010